Lipiec/Sierpień
Nr 4/2023
CENA 5 zł (8% VAT)
ISSN 1231-1685

Świat Misyjny

DWUMIESIĘCZNIK PAPIESKIEGO DZIEŁA MISYJNEGO DZIECI

Kalendarium

LIPIEC

6
Bł. M. Teresy Ledóchowskiej, patronki współpracy misyjnej w Polsce

11
Świętego Benedykta, patrona Europy

16
Najświętszej Marii Panny z Góry Karmel

25
Świętego Krzysztofa, patrona kierowców Akcja MIVA Polska

SIERPIEŃ

2
Matki Bożej Anielskiej

6
Przemienienie Pańskie

9
Św. Teresy Benedykty, patronki Europy

15
Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

22
Najświętszej Maryi Panny Królowej

24
Św. Bartłomieja Apostoła

26
Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej

29
Męczeństwo Świętego Jana Chrzciciela

Lipiec/Sierpień 2023

W numerze:

FORMACJA PDMD 4
Postulaty synodalne część III

KOŚCIÓŁ W AUSTRALII 6

CO WAŻNE 10
Oto ja, poślij mnie!

NA TROPIE ŚWIADKÓW WIARY 12
Eileen O'Connor

BAJKI I OPOWIADANIA 14
Wakacyjne wyzwanie

ZWIERZĘTA I ROŚLINY 16
Kolczatka australijska

NA ALARM 17
Dwie twarze Australii

PLAKAT 18

OCZAMI MISJONARZA 20
ks. Kamil Żyłczyński SChr

PAPIESKIE INTENCJE MODLITEWNE 22
Moja mama pracuje w PDM

ŚLADAMI SŁOWA BOŻEGO 24
o. Luca Bovio IMC

WYWIAD 26
Misje na kołach

CIEKAWOSTKI 28
Giganci australijskiego wybrzeża

DZIECI DZIECIOM MISJI 30
To był rok!

TWÓRCZOŚĆ DLA MISJI 32
Misyjne serca i wianki dla Maryi

ROZRYWKA 34

Zdjęcie na okładce: Australia, Depositphotos

Jesteśmy na Facebooku

Kochane Dzieciaki!

MIVA Polska

Wakacje!!!! To zwykle czas bardzo, ale to bardzo oczekiwany przez wszystkich uczniów. A pewnie też i przez wielu nauczycieli. Po wielu miesiącach pracy, nauki, porannego wstawania do szkoły, odrabiania lekcji i pisania sprawdzianów teraz jest czas na odpoczynek. Nawet Pan Bóg odpoczął po trudzie stworzenia świata. A jest po czym zwolnić, bo wiele się wydarzyło w Papieskim Dziele Misyjnym Dzieci. Zerknijcie na strony 30 i 31 wakacyjnego „Świata Misyjnego"!

Wakacje to również czas wprowadzania w praktykę tego, czego uczyliśmy się przez cały rok, ćwiczenie zdobytych zdolności. Również takich jak codzienna modlitwa za dzieci świata i misjonarzy, uczestnictwo w Mszy Świętej w każdą niedzielę, szacunek wobec ludzi dookoła nas, przyrody, zwierząt, roślin… Nasze zachowanie świadczy o nas. A przecież naszym zadaniem jest pokazać wszystkim, że jesteśmy dziećmi Bożymi, uczniami-misjonarzami Chrystusa.

W czasie wakacji mamy piękne święta: św. Krzysztofa, patrona kierowców, świętych Joachima i Anny, dziadków Pana Jezusa, Przemienienie Pańskie i – najważniejsze i najpiękniejsze – uroczystość Wniebowzięcia NMP. Te tematy pojawiają się właśnie w tym numerze.

Ks. Jerzy rozszyfruje dla Was, co znaczy słowo MIVA, dowiemy się, kim była Eileen O'Connor, a dzieciaki z Bytomia-Karbia wraz z s. Salutarią pokażą, jak zrobić coś pięknego dla Maryi z otaczających nas darów przyrody. W jaki sposób natura przypomina nam o istnieniu Pana Boga i Jego działaniu, wyjaśnia natomiast na kolejnych stronach o. Luca.

W naszej podróży po świecie tym razem odwiedzimy Australię. Kościół dotarł tam dość późno w porównaniu z innymi kontynentami. Dowiecie się wielu ciekawostek na temat tej wyspy.

Nie brakuje i naszych stałych, lubianych przez Was działów. Życzę Wam zatem miłego wakacyjnego czytania i do zobaczenia we wrześniu!

Pozdrawiam Was serdecznie!

s. Monika Juszka RMI

s. Monika Juszka RMI

POSTULATY SYNODALNE

część III

Publikujemy ostatnią część postulatów wypracowanych w czasie spotkań w grupach podczas Misyjnego Synodu Dzieci. Dziękowaliśmy już Ojcu Świętemu, prosiliśmy o różne rzeczy, a dzisiaj... obiecujemy!

Na pewno ucieszy was fakt, że waszą synodalną pracę, której owoce przedstawiliśmy ówczesnemu nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce, księdzu arcybiskupowi Salvatore Pennacchio, przekazaliśmy również, w formie posynodalnej syntezy, obecnemu chargé d'affaires a.i. (czyli pełniącemu obowiązki nuncjusza) księdzu prałatowi Pavolowi Talapce. Zatem nie pracowaliście na darmo!

Fot. K. Kopania i K. Sajdych

Drogi Ojcze Święty, obiecuję, że:

- – będę się angażował w pomoc innym
- – będę Ci pomagać
- – będę się codziennie modlić w Twojej intencji i za misje
- – będę chodzić na Mszę Świętą w każdą niedzielę
- – pomogę w rozwijaniu Ognisk Misyjnych
- – będę pomagać rówieśnikom w krajach misyjnych
- – będę pomagać dzieciom misji
- – będę się starać być lepszą osobą
- – będę posłuszna rodzicom
- – zostanę kiedyś wolontariuszem misyjnym
- – dalej będę misjonarzem i będę pomagać w dziełach misyjnych
- – będę działać w Ognisku Misyjnym
- – podzielę się z innymi wiedzą zdobytą na Misyjnym Synodzie Dzieci
- – będę systematycznie wspierać misje i dzieci świata, jak tylko potrafię, przez modlitwę, czyny i drobne wyrzeczenia
- – będę się lepiej uczyć
- – zaangażuję się w pracę misyjną
- – będę dobrze wypełniać moje obowiązki
- – będę angażować się w misyjną działalność Kościoła w naszej parafii i diecezji
- – misje będą mi towarzyszyć przez całe życie
- – będę się starała nie grzeszyć
- – będziemy robić więcej dla misji
- – będę zawsze dążyć do świętości

Pamiętajcie, proszę, że trzeba starać się dochować obietnic!

KOŚCIÓŁ W AUSTRALII

Cześć! Jestem Józio i już po raz drugi będę waszym przewodnikiem. Tym razem w numerze wakacyjnym „Świata Misyjnego" udamy się w podróż po Australii.

Papież Benedykt XVI podczas Światowych Dni Młodzieży w Sydney

Do **Sydney** w 2008 roku przybył papież Benedykt XVI, aby spotkać się z młodymi w czasie **23. Światowych Dni Młodzieży**. Moja ciocia była wtedy na tym spotkaniu. Widziałem jej zdjęcie z kangurem.

Australia, której pełna nazwa brzmi: **Związek Australijski**, to państwo składające się z kontynentu Australia, wyspy Tasmanii i wielu innych mniejszych wysp na Oceanie Indyjskim i Spokojnym. Łącznie zajmuje 7,7 miliona kilometrów kwadratowych.

Teraz powszechnie używa się w tym kraju języka angielskiego, więc nie będziecie mieć problemu z porozumieniem się. Musicie jednak wiedzieć, że na terenie Australii ludzie mówią w około 225 językach, ale urzędowym jest angielski.

Australia jest szóstym pod względem powierzchni państwem świata i **jedynym państwem na świecie obejmującym cały kontynent**. Jest 24-krotnie większa od Polski i prawie taka sama jak Europa. A mieszka tu tylko 25 milionów osób, z czego dwie trzecie w pięciu największych miastach. Największe jest Sydney. Między Sydney a Melbourne leży **Canberra**, która jest **stolicą państwa**.

Canberra

Jednym z największych miast jest **Melbourne**. W 1986 roku odwiedził Australię św. Jan Paweł II i właśnie w tym mieście spotkał się z mieszkającymi tam Polakami. Po raz drugi **św. Jan Paweł II** przybył do Australii w 1995 roku.

Na jego cześć i dla upamiętnienia w październiku 2022 roku we wschodniej Australii, w miasteczku **Gosford** powstało **pierwsze sanktuarium św. Jana Pawła II** na tym kontynencie.

Melbourne

Jednakże pierwszym papieżem, który odwiedził Australię w 1970 roku, był **Paweł VI**, a jego podróż była związana z 200. rocznicą odkrycia tego kontynentu.

Sydney

Australia jest najpóźniej odkrytą częścią świata. W 1770 roku dokonał tego angielski żeglarz James Cook. Australia stała się brytyjską kolonią. Żyło tam wówczas około **600 plemion aborygeńskich**, które porozumiewały się **w 500 językach**. Byli oni pierwszymi mieszkańcami tego kontynentu. Przybyli tu mniej więcej 40 tysięcy lat temu. Dzisiaj stanowią tylko około **2–3 procent całej ludności Australii**.

To dla więźniów (skazańców z Wielkiej Brytanii) została odprawiona tu pierwsza Msza św. Miała ona miejsce 15 maja 1803 roku i była celebrowana **na prośbę irlandzkich więźniów** przez ks. Jamesa Dixona. Dopiero 40 lat później w **Sydney** powstało **pierwsze w Australii arcybiskupstwo**.

Katedra Najświętszej Maryi Panny w Sydney

Chrześcijaństwo dotarło tu w dosyć nietypowy sposób. Pierwszymi europejskimi osadnikami, którzy przybyli w 1788 roku, byli **głównie przestępcy skazani w Wielkiej Brytanii**. Osadnicy, którzy dopłynęli tu z własnej woli, osiedlili się w 1830 roku.

Australia jest bardzo różnorodna pod względem przyrody. Żyją tu gatunki zwierząt, które nie występują w innych miejscach poza tym kontynentem – 80 procent zamieszkuje tylko tutaj. Typowe to torbacze, do których należą: koala, kangury czy **diabeł tasmański**.

Miejscem życia wielu morskich stworzeń jest Wielka Rafa Koralowa, widoczna nawet z kosmosu. Ma ponad 2 tysiące kilometrów długości, a jej szerokość wynosi nawet 150 kilometrów. Żyje tam 1500 gatunków ryb, 500 gatunków wodorostów, 400 gatunków koralowców i 5000 gatunków mięczaków.

Dziś Australia jest krajem chrześcijańskim. **Co piąty Australijczyk to katolik** (katolików mieszka tu około 5 milionów 250 tysięcy). Są tu także anglikanie i różne wyznania protestanckie, a także buddyści i muzułmanie, ale jest ich zaledwie 4 procent. Co trzeci mieszkaniec Australii twierdzi, że w nic nie wierzy.

Na szczycie Góry Kościuszki

Najwyższą górą jest tu licząca 2228 m n.p.m. **Góra Kościuszki**. Tak nazwał ją polski podróżnik i odkrywca złota w Australii Paweł Edmund Strzelecki. Jako pierwszy Polak sam okrążył świat w celach naukowych, odwiedził wszystkie kontynenty oprócz Antarktydy. Na jego cześć pod Górą Kościuszki stoi jego pomnik.

Wyłącznie tu i na kilku sąsiednich wyspach można spotkać też **dziobaka** i kolczatkę.

Dziobak

Australia jest krajem wysoko rozwiniętym gospodarczo. Na jej terenie znajduje się wiele surowców mineralnych. Australijczycy sprzedają innym państwom dużo pszenicy i bawełny. Hodują też bardzo dużo owiec.

Rafa koralowa

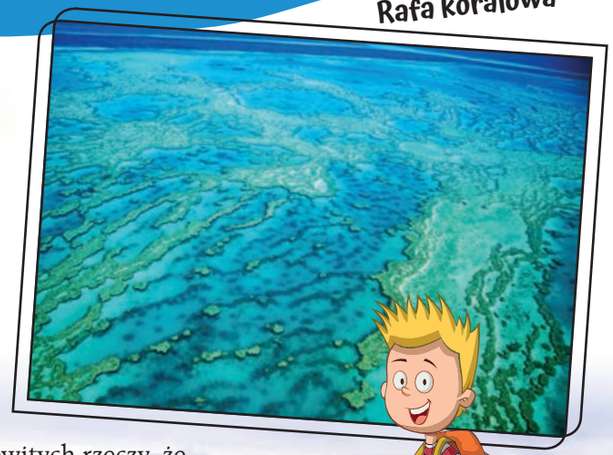

Jest tu tak dużo ciekawych i niesamowitych rzeczy, że postanowiłem, że kiedyś tu przyjadę. I was też zapraszam!

Oprac. Elżbieta Polkowska

Oprac. s. Monika Juszka RMI

Oto ja, poślij mnie!

Nowi misjonarze z Bytomia

O Parafii Dobrego Pasterza w Bytomiu-Karbiu czytaliście już nieraz na łamach naszego czasopisma i w mediach społecznościowych PDM. Prężnie działa tam Ochronka Sióstr Służebniczek, w której jest Ognisko Misyjne. W minionym roku szkolnym powstała jego druga część. Dołączyły dzieciaki ze Szkoły Podstawowej nr 21!

Zainteresowanie i zaangażowanie są wielkie! Jest tu 20 małych misjonarzy! Formowali się oni i przygotowywali przez kilka miesięcy do uroczystego przyjęcia do Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci. To wydarzenie, zorganizowane w sposób niezwykle uroczysty wraz z rodzinami dzieciaków i innymi parafianami, miało miejsce 7 maja br.

Na zaproszenie s. Leonii Pyrek (opiekunki Ogniska) i ks. Konrada Krzyża (proboszcza parafii) miałam ogromną radość być tego dnia w Bytomiu razem z bohaterami uroczystości. Zapytałam kilkoro z nich, dlaczego zdecydowali się włączyć w działalność Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci. Przeczytajcie sami!

AMELKA. Wstąpiłam do Ogniska Misyjnego, bo jak tylko usłyszałam słowo „misje", to byłam ciekawa, co to jest. I namówiłam mamę, żeby mnie do niego zapisała, i się udało. W naszym Ognisku Misyjnym modlimy się za dzieci i misjonarzy i robimy różne robótki ręczne, które później sprzedajemy i zbieramy tak na pomoc misjom. Mamy też wycieczki. Niedługo jedziemy do Wiosek Świata.

NINKA. Jestem w Ognisku Misyjnym, bo chcę głosić moim bliskim Ewangelię, pomagać ludziom z dalekich krajów modlitwą i zbierać pieniążki, żeby im pomóc.

LENKA. Jestem w Ognisku Misyjnym dlatego, że chcę pomagać innym. Przede wszystkim dzieciom z całego świata. I dlatego, że byłam ciekawa, co będziemy robić dla misji.

WIKTORIA. Dołączyłam do Ogniska Misyjnego, bo chciałam poznać tę grupę, spróbować, jak to jest pomagać dzieciom na świcie i misjonarzom. I teraz bardzo mi się podoba takie pomaganie innym.

ZUZIA. Chciałam być w Ognisku Misyjnym, żeby zbierać ofiary dla dzieci, zbierać dla nich lekarstwa i opatrunki i w ten sposób im pomagać.

LAURA. Razem z Ogniskiem Misyjnym przygotowujemy przedstawienia i występujemy dla seniorów i w domu pomocy społecznej.

JULKA. Jestem w Ognisku Misyjnym, żeby pomagać innym i żeby pomagać też głosić Ewangelię.

MAJA. W Ognisku Misyjnym robimy różne rzeczy dla dzieci z innych krajów i tak im pomagamy.

WIKTORIA. W Ognisku Misyjnym modlimy się za dzieci z całego świata.

KASIA. Jestem w Ognisku Misyjnym, żeby pomagać dzieciom z innych krajów.

Ta, która nie zamknęła się w swoim cierpieniu

Eileen O'Connor

Rys. Wojciech Siwik

s. Monika Juszka RMI

Kiedy czujemy się źle i chorujemy, łatwo myśleć tylko sobie. O tym, co mnie boli. O tym, że to ja potrzebuję pomocy. Eileen O'Connor, młodziutka Australijka, prawie całe życie spędziła, poważnie chorując. Mimo to nie myślała o sobie. Pragnęła pomagać innym cierpiącym. Założyła zgromadzenie sióstr, których zadaniem jest opieka nad chorymi w ich domach. Poznajcie tę niezwykłą kobietę.

Dzieciństwo – wypadek i choroba

Eileen Rosaline O'Connor urodziła się 19 lutego 1892 r. w Richmond, na przedmieściach Melbourne, w Australii. Była najstarszą z czworga rodzeństwa. Jej rodzice pochodzili z Irlandii, ale przenieśli się na daleki kontynent jeszcze przed urodzeniem Eileen.

Kiedy dziewczynka miała trzy lata, wypadła z dziecięcego wózka i to tak nieszczęśliwie, że bardzo poważnie uszkodziła sobie kręgosłup. Niedługo później okazało się, że do tego uszkodzenia doszło dlatego, że już wtedy chorowała na zapalenie rdzenia kręgowego. Ta dolegliwość sprawiła, że kręgosłup Eileen nie rozwijał się prawidłowo. Urosła tylko do 115 cm. A do tego schorzenie powodowało cały czas bardzo silny ból, którego nie dawało się niczym złagodzić.

Chociaż od dzieciństwa przeszła wiele operacji, to niestety nie przyniosły one żadnej poprawy. Przez większość życia Eileen nie mogła stać ani chodzić.

Mimo że dziewczynka zaczęła w Richmond edukację w szkole podstawowej, z powodu choroby i leczenia bardzo często nie chodziła na zajęcia. Nie miała więc przyjaciół, kolegów i koleżanek. Na szczęście rodzice i rodzeństwo otoczyli ją wspaniałą opieką. Eileen przylgnęła też mocno do Pana Jezusa. Prosiła Go o pocieszenie, o siłę w chorobie. Patrzyła na krzyż i chciała nieść go razem z Jezusem, z Nim łączyła swoje bóle i cierpienia.

Od najmłodszych lat bardzo kochała też Matkę Bożą. Ufała niezachwianie w Jej wstawiennictwo i pomoc, co później miało okazać się bardzo ważne dla niej i założonego przez nią zgromadzenia zakonnego.

Przeprowadzka do Sydney i śmierć taty

Kiedy Eileen miała 10 lat, jej rodzina przeprowadziła się do Sydney. Tam krótko chodziła do Szkoły Matki Bożej z Góry Karmel. Zwykle zanosił ją tam na rękach ktoś z rodziny, bo sama nie mogła dotrzeć na lekcje.

W 1911 r. zmarł tata Eileen. Cała rodzina znalazła się w bardzo trudnej sytuacji finansowej, zostając prawie bez środków do życia. Mama Eileen zwróciła się wówczas o pomoc do proboszcza parafii, księdza ks. Edwarda McGratha (misjonarza Najświętszych Serc). Ksiądz Edward pomógł rodzinie O'Connorów znaleźć mieszkanie i zapewnić jej utrzymanie.

Wtedy to ks. Edward poznał Eileen i zafascynował się jej odwagą i pogodą ducha w znoszeniu choroby, cierpienia i rodzinnych trudności. Wzruszył się również głęboką duchowością i mocną wiarą młodej dziewczyny oraz jej empatią i zrozumieniem wobec innych chorych i ubogich, którzy mieli podobne trudności jak ona.

Propozycja od Matki Bożej

Pewnego dnia Eileen ukazała się Matka Boża i zachęciła ją do mężnego przyjmowania cierpienia i ofiarowania go za innych. Zaproponowała jej też trzy możliwości: odejście jak najszybciej do nieba, pozostanie na ziemi i wyzdrowienie oraz pozostanie na ziemi w chorobie i poświęcenie się dla innych. Młoda kobieta wybrała tę ostatnią możliwość. O tym przeżyciu opowiedziała jedynie księdzu McGrathowi, który również podzielał głębokie nabożeństwo do Maryi. Ksiądz ten także od dawna myślał o tym, aby zorganizować duszpasterstwo i opiekę nad chorymi w parafii, ale w ich własnych domach. W tamtych czasach był to bardzo nowatorski pomysł.

Było kilka innych kobiet, które miały te same pragnienia co Eileen i ks. Edward służenia Maryi i pomocy chorym. I tak 15 kwietnia 1913 r. rozpoczęły wspólne życie w wynajętym domu w Coogee, który wkrótce stał się znany jako Dom Matki Bożej. Był to pierwszy klasztor rodzącego się Zgromadzenia Pielęgniarek Naszej Pani dla Ubogich. Eileen O'Connor została pierwszą koordynatorką i przełożoną, choć prowadziła to dzieło ze swojego pokoju i łóżka.

Spotkanie z papieżem

Nie wszystkim podobało się to, co robiły siostry pielęgniarki, i to, że pomagało im finansowo wielu ludzi. Grożono im nawet różnymi karami, jeśli nie przestaną pomagać ubogim i nie oddadzą wszystkich ofiarowanych im pieniędzy. Siostry się jednak nie poddały. Sama Eileen, z pomocą ks. McGratha, pojechała nawet w 1915 r. do Rzymu, do papieża. Na audiencji u Benedykta XV rozmawiała o Zgromadzeniu Pielęgniarek Naszej Pani dla Ubogich i ich misji w Australii.

Ku świętości!

Eileen O'Connor, wycieńczona chorobą, zmarła 10 stycznia 1921 r. w wieku zaledwie 28 lat.

Bardzo szybko ludzie zaczęli mówić o niej „Mała Matka", co odnosiło się zarówno do jej małego wzrostu, jak i dobroci serca wobec wszystkich potrzebujących.

W katedrze w Sydney 20 lutego 2020 r., w 128. rocznicę urodzin Eileen, rozpoczął się jej proces beatyfikacyjny. Możliwe, że już niedługo Australia zyska kolejną świętą!

Oprac. Alicja Zaręba

Wakacyjne wyzwanie

Dawno, dawno temu na australijskiej wyspie była pewna mała wioska, w której żyły kangur Samuel, koala Emma i emu Ruby. Zwierzątka co rano spotykały się pod pięknym eukaliptusem i razem szły do szkoły. Lato było bardzo gorące i wielkimi krokami zbliżał się czas wakacji. Maluchy bardzo się cieszyły, ponieważ wiedziały, że każde z nich dostanie jakieś zadanie, za które będzie odpowiedzialne. Taka bowiem tradycja obowiązywała w ich szkole od kilku lat.

W czasie drogi na lekcje ostatniego dnia przed wakacjami przyjaciele zastanawiali się, jakie zadania im przypadną. Ruby chciała zajmować się kwiatkami i cieszyć się ich pięknem w swoim pokoju, uważała jednak, że nie jest to odpowiedzialna praca. Emma natomiast pragnęła zaopiekować się roślinami w ogródku szkolnym, bo wiedziała, że w tym roku nie będzie mogła wyjechać z wioski, więc sprawiłoby jej to wielką radość. Samuel twierdził zaś, że będzie zadowolony z każdego zadania. I tak przyjaciele z entuzjazmem wędrowali dalej.

Uczniowie po uroczystym zakończeniu roku szkolnego z ogromnymi uśmiechami na twarzach podbiegły do wychowawczyni, aby wylosować zadania na wakacje. Dziewczynki dostały obowiązki, o których marzyły, a Samuelowi, który uwielbiał notować wszystko, co się dzieje, przypadło zapisywanie warunków pogodowych każdego dnia. Nauczycielka podkreślała, że każda praca, do której maluchy zostały przydzielone, jest bardzo ważna i uczy odpowiedzialności i samodzielności. Dzieci ogromnie ciesząc się z otrzymanych zajęć, wróciły do domów i zaczął się czas odpoczynku.

Wakacje były upalne i mijały bardzo szybko. Zwierzęta starannie wykonywały swoje zadania, jedynie Emma na pewien czas zapomniała o swoich obowiązkach i podlewaniu roślinek w ogródku. Gdy po kilku dniach koala zawędrowała na szkolne podwórko, zobaczyła, że niektóre kwiatki zwiędły. Bardzo się zasmuciła z tego powodu. Od tego dnia codziennie biegła zobaczyć rabatki i dbała czule o roślinki, starając się je uratować.

Wakacje jak to wakacje. Mijają przyjemnie, ale niepostrzeżenie szybko się kończą. Gdy dzieci wróciły po przerwie do szkoły, na pierwszych zajęciach nauczycielka zapytała je, jak sobie poradziły z zadaniami, jakie są ich wrażenia i czy wykonanie obowiązków było dla nich trudne. Każde dziecko wypowiedziało się na temat swojej wakacyjnej misji z podekscytowaniem, a kiedy przyszedł czas na Emmę, jej radość nagle prysła… Koala niechętnie zabrała głos. Opowiedziała o błędzie, jaki popełniła, i o tym, że jej kwiaty zwiędły.

Nauczycielka wysłuchała jej historii z ciekawością i wyrozumiałością. Pocieszyła Emmę, że dzieci dopiero uczą się odpowiedzialności i troskliwości. A wakacyjne zadanie miało im uświadomić, jak ważne są one w codziennym życiu.

Rys. Wojciech Siwik

Podobnie jak zwierzęta z bajki, które dostały zadania na wakacje, my także nie powinniśmy zapominać o naszej największej odpowiedzialności – za naszą więź z Chrystusem. Starajmy się świadczyć o Nim w każdym miejscu i czasie, nawet wolnym od codziennych obowiązków. „Idźcie i odpocznijcie, gdziekolwiek pójdziecie, ja będę z wami, aby was ochraniać” (Mt 28, 20; Ps 121). Łączmy się z Chrystusem poprzez częste przyjmowanie Komunii Świętej, niezależnie od różnych życiowych sytuacji, także w czasie dni wolnych od pracy i podczas letniego odpoczynku. Przyjaźń wymaga troski, poświęcenia, czasu i wspólnych spotkań. W ten sposób okazujemy wierność Jezusowi. Przecież jesteśmy Jego przyjaciółmi!

Anna Sobiech

Kolczatka australijska

Gdy na australijskich znaczkach
pojawiła się kolczatka,
rozgorzały o to waśnie.
Bo dlaczego ona właśnie?
Przecież fauna tego kraju
jest w ogromnym urodzaju!
Choćby dziobak, cud natury,
albo śliczne kukabury.

A kolczatka? Spójrzcie sami
– najeżona jest kolcami
i w kolory niezamożna.
Z nią dogadać się nie można,
bo się zjeży, w kulkę zmieni
lub zagrzebie szybko w ziemi.

Kto pożytek ma z kolczatki?
To samotnik bez gromadki.

Ssakom tu nie odpowiada,
bo jak ptaki jaja składa.
Ptakom też z nią jest nie w smak,
bo to przecież ssak, nie ptak!
Zamiast zrywać się o świcie,
aby śpiewem chwalić życie,
ona śpi aż do koronki,
a po nocach ryje grządki.
Mrówkom błogi sen zakłóca
i termitom się narzuca.

Może wolisz na pocztówce
lub magnesie na lodówce
dingo lub koalę – proszę.
Lecz dorzucę tu trzy grosze,
że kolczatki też są „boskie".
A w unikach są mistrzowskie,
bo zbyt często były daniem
drapieżników – na śniadanie.

Kolczatka australijska to jeden z endemitów (czyli gatunków ginących, objętych ochroną, występujących na niewielkim, ograniczonym obszarze) tego kontynentu. W zależności od regionu występuje w różnych podgatunkach. Prowadzi nocny tryb życia, a w dzień śpi w szczelinach skał, norach lub starych pniach drzew. Żywi się mrówkami i termitami, które potrafi „usłyszeć" nawet ze sporej odległości.

Oprac. Anna Sobiech

Dwie twarze Australii

„Chcę, aby dorośli przestali posyłać do więzień 10-letnie dzieci!" – te słowa wypowiedział aborygeński 12-latek Dujuan Hoosan w siedzibie ONZ w Genewie w 2019 r. W tym czasie w Australii w więzieniach zamykano rocznie blisko 600 dzieci. Głównie Aborygenów, które trafiły tam za… opuszczanie zajęć w szkole.

Elwin

Dla Elwina każdy dzień w szkole jest jak „próba ognia". Rówieśnicy dają mu odczuć, że jest „inny", „gorszy" i wyśmiewają się z niego otwarcie lub za jego plecami. Chłopiec z trudem powstrzymuje się od ucieczki. Elwin jest Aborygenem i mieszka w dzielnicy przypominającej slumsy. Bez ziemi, wykształcenia i godnej pracy wielu Aborygenów popada tam w nędzę, sięga po alkohol i przemoc. Chłopiec widzi, jak żal i bezradność niszczy tych, z którymi łączą go więzy krwi i tradycje przodków. Jego wuj obwinia za to kolonizatorów i ich potomków, którzy ograbili ich z ziemi, godności i przyszłości.

Alan

Alan mieszka w dużym domu w pięknej dzielnicy Meloburne. Z okien swojego pokoju widzi ocean. W jasnych barwach widzi też swoją przyszłość. Bardzo lubi swój dom i swoją szkołę, zwłaszcza lekcje matematyki i fizyki. Jego rodzice pracują na wysokich stanowiskach w dużej korporacji, a dziadkowie mają farmę. Kiedyś zapytał ciocię o ubogich. Usłyszał wtedy, że ci, którzy żyją w nędzy, żyją tak z powodu własnego lenistwa.

Razem ponad podziałami

Chłopcy poznali się na spotkaniu dla młodzieży w salwatoriańskiej parafii. Siedzieli obok siebie, gdy animator poprosił ich o wspólną pracę nad fragmentem encykliki papieża Franciszka o braterstwie. Papieskie słowa ich poruszyły. Elwin zrozumiał wtedy, że nie chce żyć w żalu i gniewie, a Alan, że nie chce zamykać oczu na niesprawiedliwość. Australia to przecież ukochany dom dla nich obu.

Gdy usłyszeli o Dujuanie, obaj się oburzyli: „Dlaczego nasz kraj zamyka dzieci do więzienia za ucieczkę ze szkoły? To okrutne! Przemoc i niesprawiedliwość wpędza w nienawiść lub bezradność. Czy dorośli tego nie rozumieją?" – pytali. „Chcecie to zmienić? To przyłączcie się do pomocy" – powiedział wtedy proboszcz i zaprosił do parafialnej świetlicy, gdzie odbywały się zajęcia dla dzieci. Pracujący tam wolontariusze dobrze znali kulturę i historię Aborygenów. Mówili o niej dzieciom z szacunkiem, a potem pomagali w trudnościach z językiem angielskim i innymi przedmiotami. Po takiej porcji wsparcia młodzi Aborygeni szli do szkoły z dumnie podniesioną głową.

Z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę.

Księga Mądrości 13, 5

Szczęść Boże!

Drogie dzieci, pozdrawiam Was serdecznie z dalekiego i bardzo ciekawego kraju.

Aby tutaj dolecieć z Warszawy, trzeba spędzić w samolocie i na lotniskach prawie 24 godziny!

Kraj ten jest tak duży, że kiedy na południu pada śnieg i można ulepić bałwana, w tym samym czasie dzieci na północy mogą kąpać się w ciepłym oceanie, i to nawet z delfinami czy żółwiami morskimi.

Australia

Żyje tutaj wiele zwierząt, których nie spotkacie nigdzie indziej na świecie, a największą grupą mieszkańców tego państwa wcale nie są ludzie, tylko... kangury!

Tak, kochani, pozdrawiam Was z Australii, a dokładnie z miasta Melbourne.

Jestem księdzem chrystusowcem (Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej) od dokładnie 15 lat i na co dzień modlę się z Polakami, którzy właśnie w Australii znaleźli swój drugi dom.

Z pewnością dobrze znacie św. Faustynę i św. Jana Pawła II, których Bóg wybrał, aby przypominali światu o Miłosierdziu Bożym.

Polacy, którzy tutaj przyjechali, również podjęli się tego zadania i wybudowali pierwsze na tym kontynencie sanktuarium Miłosierdzia Bożego.

To właśnie tutaj modlimy się z ministrantami, dziewczynkami ze scholi, dziećmi przygotowującymi się do Pierwszej Komunii Świętej oraz zuchami i harcerzami.

Niestety mieszka tutaj także wiele dzieci, które nigdy nie poznały Pana Jezusa, więc może wspólnymi siłami uda nam się wymodlić dla nich łaskę wiary.

W imieniu dzieci i całej wspólnoty serdecznie Was pozdrawiam!

ks. Kamil Żyłczyński SChr

Elżbieta Polkowska

Moja MAMA pracuje w PDM

Projekt: K. Kopania

Mama była ostatnio ogromnie wzruszona opowieścią misjonarza z Kamerunu, który odwiedził Papieskie Dzieła Misyjne. Mówił o przygotowaniach dorosłych do chrztu i ich pierwszej Eucharystii.

Wyjęła z szuflady swoją książeczkę do nabożeństwa, którą dostała podczas swojej Pierwszej Komunii św. Misjonarz opowiedział historię związaną z przyjęciem Komunii św. na jego misji. Podczas przygotowań do chrztu dorosłych, którzy mieli być ochrzczeni w czasie świąt Wielkanocy, katechista mówił, czym jest Eucharystia, o zamianie chleba w ciało Pana Jezusa, a wino w Jego krew. Jeden ze słuchających, Martin, zapytał, czy jeśli chleb jest łamany, to czy w każdej cząstce jest cały Pan Jezus. To było bardzo mądre pytanie. Katechista wytłumaczył, że nawet w maleńkim okruszku znajduje się cały Pan Jezus. Wszyscy byli zachwyceni jego słowami, że każda Msza św. to uczta, podczas której Pan Jezus przychodzi i karmi nas swoim ciałem.

Kiedy kandydaci zostali ochrzczeni i przyjęli pierwszą w swoim życiu Komunię św., widać było ich szczęście, że przyszedł do nich Pan Jezus. Dla misjonarza, który był świadkiem ich radości, to także niezwykłe przeżycie, bo bywa, że przyzwyczajamy się do pewnych rzeczy i wcale się nad nimi nie zastanawiamy. A Eucharystia to za każdym razem wielkie świętowanie.

W lipcu módlmy się, aby katolicy umieścili w centrum swego życia celebrację Eucharystii, która dogłębnie przemienia relacje międzyludzkie i otwiera na spotkanie z Bogiem i z naszymi braćmi, i siostrami.

Kamerun

Fot. s. R. Kozioł CSDP

Mama namawiała mnie, żebym pojechał na Światowe Dni Młodzieży do Lizbony. Sama była na kilku takich spotkaniach i mówiła, że to niezapomniane przeżycie móc razem z innymi wyznawać swoją wiarę i się nią cieszyć. Niedawno spotkała się z przyjaciółką Dorotą, z którą była na Światowych Dniach Młodzieży w Toronto w Kanadzie 21 lat temu. Mama mówiła, że przyjaciółka odkryła tam swoje misyjne powołanie. Podczas spotkania młodych odwiedzili sanktuarium Męczenników Kanadyjskich w Midland. Męczennikami byli jezuici, którzy w XVII w. ewangelizowali indiańskie plemię Huronów. Doszło w tym czasie do konfliktu między plemieniem Huronów i Irokezów. Irokezi uważali jezuitów za kolonizatorów, a chrześcijaństwo za wrogą religię, dlatego zadali im okrutną męczeńską śmierć. Ta historia bardzo poruszyła przyjaciółkę mamy, która przez wiele lat pracowała potem jako wolontariuszka w Peru.

W mojej klasie na religię chodzi niewiele osób, ale jeden z moich kolegów zagadnął mnie, czy nie mam chęci wybrać się na Światowe Dni Młodzieży. Chciałby pojechać, ale nie ma z kim. To był impuls także dla mnie. Pracowaliśmy cały lipiec, żeby zebrać część funduszy. Wiem, że udział w Światowych Dniach Młodzieży będzie wart naszego wysiłku.

Portugalia

Fot. M. Cardoso, JMJ Lisboa 2023

W sierpniu módlmy się, aby Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie pomogły młodym ludziom wyruszyć w drogę, żyć Ewangelią i być jej świadkami we własnym życiu.

o. Luca Bovio IMC

KOŚCIÓŁ POSYŁAJĄCY

Drogie dzieci!

Chciałem opowiedzieć w tym numerze o przywilejach, które ma każdy misjonarz. Największym jest **głoszenie Ewangelii**. Misjonarz to osoba **wybrana przez Jezusa i posłana w imieniu Kościoła i przez Kościół**. Każdy misjonarz lub misjonarka są gotowi, by jechać aż na krańce świata, do tych krajów, gdzie o Jezusie jeszcze nie słyszano. Często zdarza się, że te kraje leżą bardzo daleko od naszej ojczyzny i są mało znane.

Każdy misjonarzy jest posłany również po to, by **opowiadać o pięknie świata i ludzi**, które widział w tych dalekich i egzotycznych miejscach, czy to w Azji, czy w Afryce, czy w Ameryce.

Piękne są wysokie góry, tropikalne morza, wodospady, lasy i dżungle, pustynie… Wszędzie tam można dostrzec niewyobrażalne piękno natury. To kolejny przywilej, o którym chciałem wam powiedzieć. **Miejsca odwiedzanie przez misjonarza często są mało uczęszczane przez turystów i znane tylko tubylcom,** wśród których misjonarz mieszka.

W Biblii jest napisane: „Z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę" (Mdr 13, 5). Pismo Święte zachęca nas, byśmy dziękowali Bogu za całą przyrodę, szczególnie wtedy, kiedy jesteśmy w miejscu, które bardzo nam się podoba. Wakacje to dobry czas do takiego dziękczynienia! Pan Bóg tak pięknie stworzył nasz świat i nam go podarował! Powinniśmy zatem nie tylko **dziękować Mu i chwalić Go jako Stwórcę, ale również szanować całe stworzenie**, np. **nie marnując wody, która jest tak cenna i niedostępna dla wielu ludzi.** Powinniśmy **dbać o rośliny i zwierzęta. Nie zaśmiecać naszej planety.** Po prostu troszczyć się o ekologię.

O wakacjach marzymy cały rok. Są pięknym czasem odpoczynku od obowiązków szkolnych. Pozwalają nam **poznać nowe miejsca i nowych przyjaciół**. To też czas, kiedy możecie być **świadkami Jezusa** i waszej wiary i dzielić się tym, czego nauczyliście się przez cały rok szkolny.

„Z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę".

Mdr 13, 5

Wakacje to góry, morze i las.
Wakacje to wspólnie spędzony czas.
Codziennie wariacje uderzają do głowy,
a o nudzeniu się nie ma mowy.
Na plaży się opalamy
i kąpieli w wodzie zażywamy.
W górach można szczyty zdobywać
i po ciężkiej pracy wypoczywać.
W lesie krzewy, w lesie drzewa
i niejeden ptak tam śpiewa.
W domu również jest ciekawie.
Rozłożymy się na trawie,
pogadamy, pogwarzymy
i zabawy wymyślimy.
Więc nie marnuj tych wakacji,
lato tyle ma atrakcji!
Rusz się z domu, lato czeka,
a czas szybko nam ucieka.

Paulinka Walczyk

Misje na kołach

Z ks. Jerzym Kraśnickim rozmawia s. Monika Juszka RMI

Ksiądz Jerzy Kraśnicki pochodzi z Podlasia. Motoryzację ma „we krwi", bo ukończył technikum mechaniczne. Przejechał też setki tysięcy kilometrów afrykańskich dróg i bezdroży, przedzierając się z Ewangelią do mieszkańców małych wiosek na pustyni Kalahari. Dziś jest dyrektorem MIVA Polska i zabiega o środki transportu dla misji.

Co ksiądz pamięta ze swojego dzieciństwa?

Urodziłem się i wychowałem w katolickiej rodzinie razem z dwojgiem rodzeństwa w malowniczej okolicy, którą noszę w pamięci i w sercu. Oprócz szkoły i pomagania rodzicom w gospodarstwie miałem czas na bieganie, grę w piłkę, jeżdżenie rowerem, a zimą na jazdę na własnoręcznie zrobionych nartach. Od czasu Pierwszej Komunii byłem ministrantem. Lubiłem chodzić do kościoła i służyć przy ołtarzu, nawet w dni powszednie rano przed lekcjami.

Co to jest MIVA? Czym się zajmuje?

MIVA to skrót od słów w języku angielskim: Mission Vehicle Association, bo jest to organizacja międzynarodowa. A zajmuje się zbieraniem funduszy na zakup środków transportu dla misjonarzy i misjonarek na całym świecie. Kieruję tą organizacją w Polsce już 15 lat. Szczególnie ważna jest tzw. **Akcja św. Krzysztof – 1 grosz za 1 kilometr** (z okazji wspomnienia św. Krzysztofa, które przypada 25 lipca). Wtedy wszyscy modlą się za kierowców i misjonarzy oraz użytkowników dróg. Święcone są też pojazdy, a kierowcy, za swoje szczęśliwie przebyte podróże, dziękują Bogu, składając dobrowolną ofiarę. A my przypominamy o przestrzeganiu przepisów drogowych.

Środki transportu zakupione na misje z pomocą MIVA Polska

Samochody – 771
Motocykle – 339
Rowery – 3044
Traktory – 11
Quady – 6
Silniki – 37
Łodzie, barki – 21
Konie – 9
Riksze – 1
Busy – 30
Ambulanse – 22
Skutery – 6
Wózki – 1366
Moto-taczka – 1
Tuk-tuki – 4
Paralotnie – 1

Dlaczego misjonarze potrzebują różnych pojazdów?

Misjonarz to człowiek, który na wzór Dobrego Pasterza nie siedzi w miejscu, ale jedzie do wiosek i osiedli znajdujących się daleko od misji. Zbiera ludzi na modlitwę w kaplicach i kościołach, głosi Słowo Boże i odprawia Msze św. Takich kaplic jeden misjonarz ma do odwiedzenia kilkanaście, a czasem nawet kilkadziesiąt. Podróż zajmuje godzinę lub więcej jazdy samochodem lub motorem. Niektórzy misjonarze potrzebują łodzi motorowych. Tak jest np. w regionie rzeki Amazonki czy na wyspach Oceanii. Na Arktyce i na Alasce potrzebne są skutery śnieżne. MIVA pomaga też katechistom, czyli pomocnikom misjonarzy. Kupuje im rowery, motorowery lub małe łodzie z silnikiem peke-peke. Do szpitali misyjnych potrzebne są ambulanse, a do szkół małe autobusy, które dowożą dzieci z odległych wiosek. Dorosłym i dzieciom, którzy mają trudności z chodzeniem z powodu choroby czy niepełnosprawności, pomagamy w zakupie wózków inwalidzkich.

Czy doświadczenie pracy w Afryce pomaga księdzu w kierowaniu MIVĄ?

O, tak. Lepiej rozumiem potrzeby misjonarzy. Jedenaście lat pracy na pustyni Kalahari w Republice Południowej Afryki pokazały mi, jak ważny jest pojazd dla misjonarza.

Jakie najciekawsze wydarzenie pamięta ksiądz z misji?

Powierzyłem dzieciom i młodzieży mały ogród, aby mieli dla siebie trochę warzyw, m.in. szpinak i marchewkę. Plewili grządki i regularnie nawadniali je dzięki głębinowej studni przy misji. Warzywa pięknie rosły i dzieci mogły coś zrobić dla swoich rodzin. Po kilku miesiącach przyszli do mnie ci młodzi ogrodnicy i powiedzieli, że chcą mi coś przekazać. „Cóż takiego?" – zapytałem. „Uzbieraliśmy trochę pieniędzy, aby nasz kościół wyglądał jeszcze ładniej". „Skąd macie te pieniądze?" „Sprzedawaliśmy warzywa i oto, co zyskaliśmy. A tu jest na piśmie sprawozdanie" – dodali. Byłem bardzo poruszony tym wydarzeniem.

Nasi mali misjonarze z Ognisk Misyjnych chcą być dobrymi misjonarzami. Jakich rad mógłby im ksiądz udzielić jako dyrektor MIVA Polska?

Pamiętajcie, by bezpiecznie poruszać się po drodze, czy to pieszo, czy rowerem, czy hulajnogą. Drogi są dla wszystkich, więc nie można uważać się za ważniejszego od innych. Trzymajcie się zasad bezpieczeństwa. A to na pewno Panu Bogu się spodoba.

Bardzo dziękujemy za rozmowę!

Oprac. Alicja Zaręba

Giganci australijskiego wybrzeża

Jedną z najciekawszych atrakcji Australii jest Dwunastu Apostołów. Tak, to nie pomyłka…

Nie chodzi oczywiście dosłownie o uczniów Jezusa. Taką nazwę nosi też grupa wapiennych kolumn znajdujących się w morzu, tuż przy brzegu w Parku Narodowym Port Campbell w Australii. Kolumny powstały w wyniku niszczenia gleby przez wodę, a zwłaszcza przez fale. Do ich powstania przyczyniły się też wiatr i promienie słoneczne. Kolumny mają różną objętość i wysokość.

Nazwa sugeruje, że kolumn jest 12, ale to nie do końca prawda. Od samego początku było ich tylko dziewięć, a obecnie jest już ich tylko siedem. Liczba 12 w nazwie wzięła się z powodu ustawienia kolumn bardzo blisko siebie. W wyniku procesów erozyjnych, czyli ogólnych procesów niszczenia powierzchni terenu, zachodzącej na skutek wypłukiwania i ciągłego podmywania przez wodę, dwie kolumny w 2005 i 2009 r. przewróciły się i spadły do morza.

A skoro mowa o Dwunastu Apostołach, czy potraficie wymienić imiona wszystkich uczniów Jezusa, którzy zostali wybrani, by iść i głosić Dobrą Nowinę na całym świecie?

Może kiedyś, jeśli uda wam się odwiedzić Australię i wybierzecie się do parku, aby zobaczyć Dwunastu Apostołów, będziecie mogli sami wybrać kolumny i nadać im imiona…

Wypiszcie tutaj imiona 12 uczniów Jezusa:

……

……

……

……

……

……

……

……

……

……

……

……

Poszukajcie w Ewangelii św. Mateusza, w jakiej kolejności Jezus powołał swoich uczniów.

Oprac. s. Monika Juszka RMI

To był ROK!

Przeżyj to z nami jeszcze raz!

Wakacje to czas odpoczynku po pracowitym roku szkolnym. Wiem, że sporo się u was działo w tym roku. Może jesteście też ciekawi, co się działo w Sekretariacie Krajowym?

Przez cały rok formacyjny towarzyszyła nam postać **bł. Pauliny Jaricot**. Poznawaliśmy jej życie i ukochaną przez nią modlitwę różańcową, pamiętając, że „z *Różańcem* i Pauliną jesteśmy jedną drużyną"!

31 SIERPNIA pracę w Dyrekcji Krajowej PDM zakończyła s. Katarzyna Murawska FMM, której raz jeszcze dziękujemy za wiele lat radosnej i profesjonalnej posługi. 1 września powitaliśmy w naszym zespole **panią Alicję Zarębę**, którą już na pewno dobrze znacie ze „Świata Misyjnego" i Misyjnego Synodu Dzieci.

11 WRZEŚNIA po raz pierwszy przyleciała do Polski s. Roberta Tremarelli AMSS, sekretarz generalna PDMD z Watykanu. Wzięła udział w corocznym spotkaniu środowisk misyjnych w Częstochowie (12 i 13 września) oraz w Misyjnym Synodzie Dzieci!

16 WRZEŚNIA był czasem wielkich przygotowań do przyjęcia uczestników MSD, a już następnego dnia świętowaliśmy!

17 WRZEŚNIA – **MISYJNY SYNOD DZIECI!** Czas wspólnej modlitwy, pracy i zabawy. Wasze prace w grupach zostały przekazane do Watykanu. Zostaliście posłani i wiem, że w niektórych diecezjach pięknie realizujecie to synodalne posłanie do modlitwy i pamięci za misjonarzy.

22 PAŹDZIERNIKA s. Monika i p. Alicja spotkały się z dziećmi z diecezji drohiczyńskiej na **Diecezjalnym Kongresie Dzieci**. Duuuużo się działo!

23 PAŹDZIERNIKA obchodziliśmy **Światowy Dzień Misyjny** (Niedzielę Misyjną). Wiele Ognisk Misyjnych włączyło się tego dnia w animację w parafiach. Super też przeżywaliście Kolorowy Tydzień Misyjny w szkołach, przedszkolach, świetlicach i kościołach.

27 PAŹDZIERNIKA redakcję „Świata Misyjnego" spotkało ogromne wyróżnienie. Otrzymaliśmy **nagrodę Benemerenti in Opere Evangelizationis** przyznaną przez Komisję Misyjną KEP. W imieniu wszystkich czytelników odebrały ją dzieci z Parafii Dobrego Pasterza w Bytomiu.

30 LISTOPADA w biurze Dyrekcji Krajowej w Warszawie odbyła się burza mózgów. Przygotowywaliśmy **materiały formacyjne** na rok szkolny 2023/2024.

Od PIERWSZEJ NIEDZIELI ADWENTU rozpoczęliśmy bezpośrednie przygotowanie do akcji Kolędnicy Misyjni dla Dzieci w Papui-Nowej Gwinei. Towarzyszył nam w tym misyjny **kalendarz adwentowy**.

15 GRUDNIA w budynku Konferencji Episkopatu Polski odbyła się **konferencja prasowa** przed akcją Kolędnicy Misyjni. Były z nami siostry Dominika i Maria (służebnice Ducha Świętego) oraz dzieciaki ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Józefa Piłsudskiego i Parafii NMP Matki Kościoła w Sulejówku.

GRUDZIEŃ i STYCZEŃ to **misyjne kolędowanie**! Dziękujemy za wszystkie zdjęcia, ankiety i sprawozdania!

4 STYCZNIA 2023 R. **kolędnicy misyjni z Chmielnika** odwiedzili wraz ze swoimi opiekunami oraz s. Moniką i ks. Maciejem, dyrektorem krajowym PDM, **księdza biskupa Jana Piotrowskiego** oraz mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Piekoszowie.

Odbyły się też różne diecezjalne spotkania kolędników misyjnych. Do naszego Sekretariatu dotarły informacje o spotkaniach w: Lublinie, Krakowie, Drohiczynie i Baboszewie (diecezja płocka). W tym ostatnim wzięły udział s. Monika RMI i p. Alicja.

W czasie **rekolekcji adwentowych i wielkopostnych** nawoływaliśmy do nawrócenia i budziliśmy do misji parafie w: Szydłowcu (diecezja radomska), Osinie (archidiecezja szczecińsko-kamieńska), Radomiu (diecezja radomska), Huszlewie (diecezja siedlecka) i Poddębicach (archidiecezja łódzka).

12 KWIETNIA **przekazaliśmy Ojcu Świętu** na ręce ks. prałata Pavola Talapki z Nuncjatury Apostolskiej w Polsce **posynodalną syntezę**, czyli owoc waszej pracy w grupach w czasie Misyjnego Synodu Dzieci.

Pod KONIEC KWIETNIA rozpoczęliśmy tegoroczną edycję akcji **Dzieci Komunijne Dzieciom Misji**. Pięknie dziękujemy za modlitwę za dzieci świata i za misjonarzy!

Co tydzień p. Agata Mieczkowska przygotowywała dla was misyjną audycję emitowaną w Radiu Maryja w każdy piątek o godzinie 19.30, a s. Aleksandra Szyborska PDDM dbała o naszą formację w programie *Misyjny budzik*.

Byliśmy także obecni z wami i dla was w innych stacjach radiowych i telewizyjnych

Przygotowaliśmy nowy plakat PDMD wraz z filmikiem oraz miniserial animowany *Misyjni Superbohaterzy*. Mam nadzieję, że już widzieliście wszystkie odcinki!

To tylko pewien wycinek tego, czym żyło i czym żyje PDMD. Dziękuję, że jesteście i działacie z nami i z Ojcem Świętym w ewangelizacji świata! Bez was by się to nie udało!

Misyjne serca i wianki dla Maryi

w wykonaniu dzieci z Ochronki Sióstr Służebniczek w Bytomiu-Karbiu

s. Monika Juszka RMI

15 sierpnia obchodzimy w Kościele wielką i piękną uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, tradycyjnie nazywaną Matki Bożej Zielnej. Tego dnia przynosimy do Kościoła wiązanki kwiatów, zbóż i owoców. Chcemy ofiarować naszej Mamie to, co najpiękniejsze.

Dobrze wiedzą o tym dzieciaki z Ochronki (przedszkola) Sióstr Służebniczek w Bytomiu-Karbiu. Jessica, Lena, Lenka, Karolina, Natasza, Ola, Alan, Filip, Grześ, Gracjan, Mikołaj i Natan pozbierali w ogródku piękne kwiaty i inne roślinki i z pomocą s. Salutarii przygotowali z nich coś pięknego dla Maryi.

Dziewczynki przyniosły Matce Bożej kwiatowe wianuszki, a chłopcy swoje misyjne serca! Może zainspiruje was pomysł naszych małych misjonarzy i też przygotujecie dla Maryi coś wyjątkowego na 15 sierpnia? Pozwalamy w pełni ściągać pomysły, które widzicie na zdjęciach! Do dzieła!

WIANUSZKI

Do wykonania potrzebne będą:

1. Kwiaty z cienkimi, lecz mocnymi i długimi łodygami.
2. Białe lub zielone nici lub wstążeczki.
3. Nożyczki.

Wykonanie:

1. Zbierzcie kwiaty o długich, cienkich i mocnych łodygach.
2. Zaplatajcie łodygi jak w warkocz „dobierany" (zapytajcie o wzór mamy lub babcie, a chętnie wam podpowiedzą).
3. Splot możecie wzmocnić nitką.

SERCA Z PŁATKÓW W 5 KOLORACH MISYJNEGO RÓŻAŃCA

Do wykonania potrzebne będą:

1. Grube kartki A4 lub tektury.
2. Nożyczki.
3. Klej (lub obustronnie klejąca taśma).
4. Płatki kwiatów w 5 kolorach misyjnych.

Wykonanie:

1. Zbierzcie kwiaty (płatki) w swoim ogrodzie lub na łące w kolorze białym, żółtym, czerwonym, niebieskim i zielonym.
2. Ze sztywnego papieru lub tektury wytnijcie 5 serc.
3. Przyklejcie do każdego serca płatki w danym kolorze.

ZWIERZĘCE SUDOKU

Uzupełnij sudoku, pamiętając o tym, że w każdym rzędzie i każdej kolumnie dany obrazek przedstawiający zwierzę może pojawić się tylko raz.

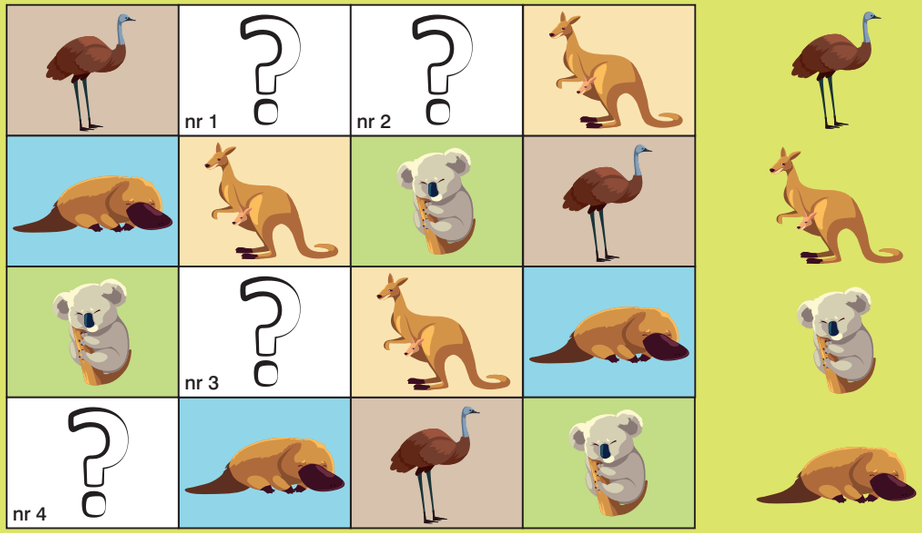

UKRYTE SŁOWO

Zapisz w okienkach pierwsze litery przedmiotów przedstawionych na obrazkach. Utworzą hasło. Udało ci się je odgadnąć?

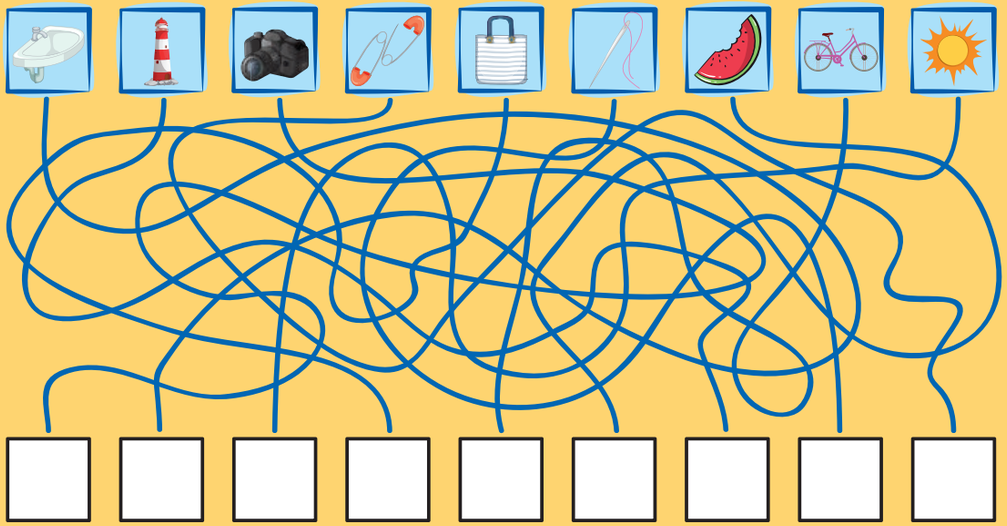

Oprac. Alicja Zaręba

Z PDMD posłuchaj, jak bije misyjne serce Kościoła!

Audycje misyjne dla dzieci emitowane są w Radiu Maryja w każdy piątek o godz. 19.30 (powtórki w soboty o godz. 10.05). Polecamy!

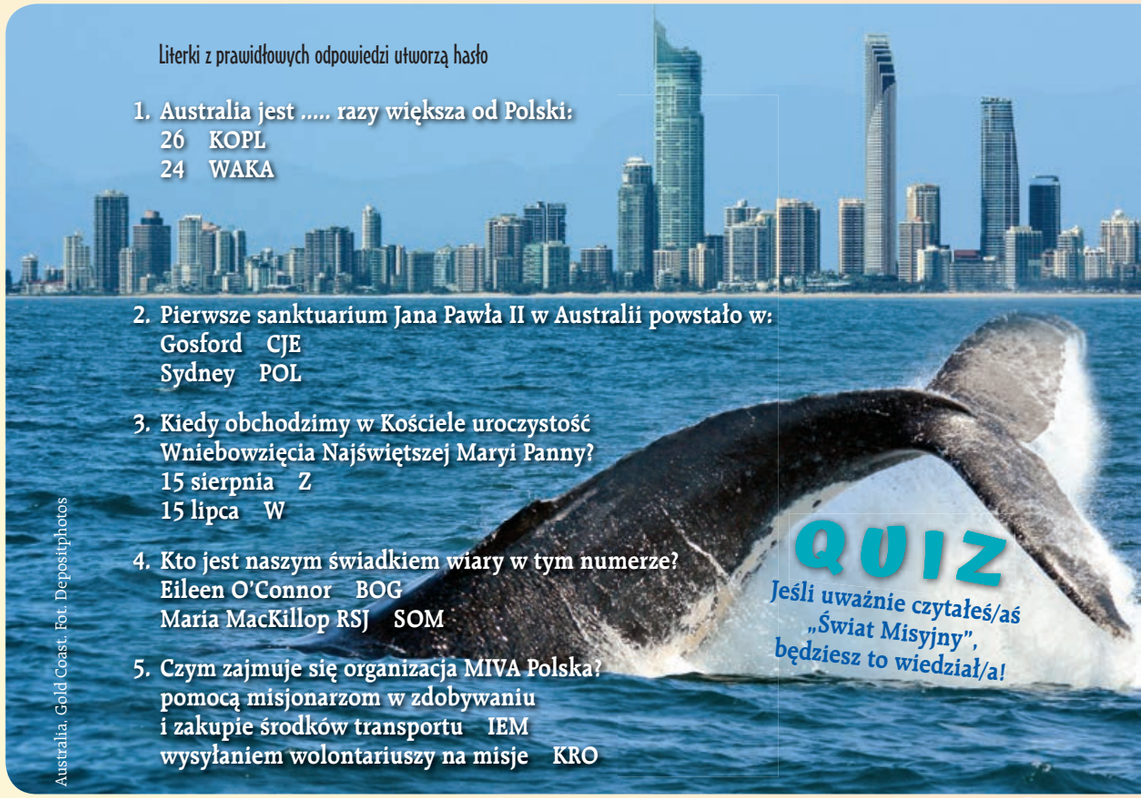

Australia, Gold Coast. Fot. Depositphotos

QUIZ

Jeśli uważnie czytałeś/aś „Świat Misyjny", będziesz to wiedział/a!

Literki z prawidłowych odpowiedzi utworzą hasło

1. Australia jest ..... razy większa od Polski:
   26 KOPL
   24 WAKA
2. Pierwsze sanktuarium Jana Pawła II w Australii powstało w:
   Gosford CJE
   Sydney POL
3. Kiedy obchodzimy w Kościele uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny?
   15 sierpnia Z
   15 lipca W
4. Kto jest naszym świadkiem wiary w tym numerze?
   Eileen O'Connor BOG
   Maria MacKillop RSJ SOM
5. Czym zajmuje się organizacja MIVA Polska?
   pomocą misjonarzom w zdobywaniu i zakupie środków transportu IEM
   wysyłaniem wolontariuszy na misje KRO

1	2	3	4	5

Rozwiązania z numeru 2/2023

WYKREŚLANKA: Wielkanoc

TEST NA SPOSTRZEGAWCZOŚĆ: guziec, nosorożec, małpa, wąż

QUIZ: Kościół ożywiający

Misyjne niespodzianki wylosowali:
Aleksandra M. z Lublina,
Ula C. z Tomaszowic,
Szymon J. z Lublina

Gratulujemy!

Rozwiązania można przysyłać pocztą do 5 sierpnia na adres redakcji lub mailem: swiatmisyjny@missio.org.pl

Świat Misyjny
Dwumiesięcznik Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci

Redakcja: s. dr Monika Juszka RMI (red. prowadząca), ks. dr Maciej Będziński, Ewa Mościcka, Elżbieta Polkowska, Anna Sobiech, Alicja Zaręba
Skład: Mariusz Kasior
Wydawca: Wydawnictwo PDM *Missio Polonia*
Nakład 13,5 tys.

Adres:
skwer kard. S. Wyszyńskiego 9, 01-015 Warszawa,
tel. 22 838 29 44, 22 536 90 27
e-mail: pdmd@missio.org.pl
swiatmisyjny@missio.org.pl
www.pdmd.missio.org.pl
Konto PDM PKO BP SA I/O W-wa
72 1020 1013 0000 0102 0002 7169

MISYJNE MATERIAŁY FORMACYJNE DLA DZIECI 2023/2024

W KOŚCIELE TO W CHRYSTUSA CIELE